

młodypatras, Skarbie to chore

młodypatras [zwrotka 1]:

Grałem dla niej na gitarze, skarbie oddałbym Ci wszystko tylko żebyś była przy mnie blisko (przy m...
Pytasz mi się co tam u mnie, w sumie spoko ale tak naprawdę czuję ból (czuje ból).

Chciałbym spotkać Cię jeszcze raz, kocham Cię naprawdę tobie wyznam tylko prawdę (tylko prawdę...
Pamiętam te piękne chwile które już minęły.
Chciałbym to powtórzyć ale czasu już nie cofnę.

Snake [refren x2]:

Skarbie to chore, ciągle do ciebie gadam farmazony.
Lubię gdy zaprzeczasz zdrowo tak myśleć, ale niestety zajrzałem do swej głowy.
Powiedz mi dobrze, daj trochę ciepła.
Nie wiem czy wiesz twój dotyk uzależnia.
Nienawidzę kiedy znów jesteś smętna.
Nienawidzę kiedyś znów wchodzisz w ten stan.

Snake [zwrotka 2]:

Nie nadaję się by w ogóle kogoś kochać.
Tak mało wiem o życiu, a nie raz dostałem kopa.
Wyobrażam sobie chwilę kiedy robię wejście smoka.
Mam nadzieję że będziesz kiedy znów odwiedzam lokal.

Uaktywniło się moje serce.
Znów to przewidziałaś, a więc nie płacz gdy odejdę.
Po prostu jestem słabym, smutnym i rozdartym dzieckiem.
Po prostu jestem 07 i to tyle bejbe.

Weź skumaj proszę zawsze będę nikiem, o spokoju marzę trochę.
Żeby było miejsce na czyjś postęp.
A nie na moje bazgroły to skończę.
Weź pomyśl trochę, jedyne co osiągnąłem to wiedza że nic nie osiągnę.
Jesteś taka piękna więc szkoda że Cię zawiodłem.

Snake [refren x2]

Skarbie to chore, ciągle do ciebie gadam farmazony.
Lubię gdy zaprzeczasz zdrowo tak myśleć, ale niestety zajrzałem do swej głowy.
Powiedz mi dobrze, daj trochę ciepła.
Nie wiem czy wiesz twój dotyk uzależnia.
Nienawidzę kiedy znów jesteś smętna.
Nienawidzę kiedyś znów wchodzisz w ten stan.